



Gdańsk, 10 maja 2016 r.

## GDĄSZCZANIE ZAPYTANI O BUDOWĘ SPALARNI ODPADÓW – WYNIKI BADAŃ OPINII PUBLICZNEJ

**Ponad 90 proc. mieszkańców Gdańska popiera pomysł budowy w mieście Zakładu Termicznego Przekształcania odpadów, choć bardzo istotna jest dla nich lokalizacja – wynika z badań przeprowadzonych przez Pracownię Realizacji Badań Socjologicznych Uniwersytetu Gdańskiego.**

Bezwarunkowe poparcie dla budowy spalarni deklaruje 12,7 proc. ankietowanych. 78,7 proc. uzależnia swoje poparcie od lokalizacji inwestycji. Zgodnie z tzw. decyzją środowiskową spalarnia powstanie na terenie Zakładu Utylizacyjnego w Szadółkach w 2020 roku. - Przepytaliśmy aż 2000 mieszkańców w całym Gdańsku. To bardzo duża próba, dzięki czemu możemy mówić o bardzo wysokiej wiarygodności prezentowanych statystyk – wyjaśnia prof. Jarosław Załęcki, kierownik Pracowni, która przeprowadzała badanie. Blisko dwie trzecie Gdańszczan (60,9 proc.) jest za uruchomieniem spalarni nawet przy założeniu, że w związku z tym nastąpi niewielka podwyżka opłat za odpady.

- Gdańszczanie nie tylko uważają, że ta inwestycja jest przydatna dla miasta, na co wskazuje ponad 80 proc. ankietowanych, ale są również świadomi, że nowoczesna i przyjazna dla środowiska gospodarka odpadami wiąże się z kosztami – komentuje Andrzej Bojanowski, zastępca prezydenta Gdańska. Zgodnie z aktualnymi założeniami co do wielkości instalacji, w przypadku Gdańska prawdopodobnie będzie ona przekształcać do 160 tys. ton odpadów energetycznych rocznie. Szacuje się, że opłata za zagospodarowanie odpadami, przy dofinansowaniu projektu ze środków unijnych, nie powinna wzrosnąć o więcej niż 2,5 zł miesięcznie na osobę w gospodarstwie domowym i nastąpi to dopiero po uruchomieniu spalarni, czyli nie wcześniej niż w 2020 roku. Ostateczny wpływ budowy spalarni na domowe budżety będzie znany dopiero po otwarciu kopert z ofertami od Wykonawców biorących udział w przetargu.

Według przeprowadzonych badań podwyżkę w tej wysokości akceptuje 62,3 proc. ankietowanych. 17,3 proc. jest skłonna zaakceptować nawet większe podwyżki – rzędu 5 i 7 zł. Zaledwie co piąty mieszkaniec miasta nie akceptuje żadnej podwyżki, nawet jeśli





wiązałoby się to z nałożeniem kary finansowej na gminę. - Spalarnia daje miastu i mieszkańcom gwarancję zagospodarowania odpadów po stałej, przewidywalnej cenie. Lepszej alternatywy właściwie nie ma. Składowanie odpadów energetycznych jest od 1 stycznia 2016 r. zabronione, a załamanie zakazu będzie skutkowało wysokimi karami dla gminy. Drugą możliwością to zagospodarowanie tych odpadów na przykład w istniejących cementowniach, ale tutaj cenę dyktuje rynek i może być ona kilkukrotnie wyższa niż we własnej spalarni – wyjaśnia Wojciech Głuszczak, prezes Zakładu Utylizacyjnego w Gdańsku.

Dwie trzecie (62,1 proc.) ankietowanych przyznaje, że słyszało o projekcie budowy Zakładu Termicznego Przekształcania Odpadów. Poziom wiedzy Gdańszczan na temat inwestycji jest również dosyć wysoki. Blisko 90 proc. ankietowanych wie, że spalarnia to nowe źródło energii elektrycznej i ciepła. Z kolei 83,6 proc. pytanym osób uważa, że budowa spalarni wpłynie na poprawę środowiska naturalnego. 61,9 proc. jest zdania, że po wybudowaniu ZTPO warunki zagospodarowania odpadów w Gdańsku poprawią się. Co trzeci mieszkaniec nie ma w tej sprawie zdania, a zaledwie 4,5 proc. uważa, że spalarnia nic nie zmieni w lokalnej gospodarce odpadami.

Zakład na bieżąco informuje opinię publiczną o postępach w realizacji inwestycji. Współpracuje również ze stroną społeczną w ramach działającej przy Zakładzie Utylizacyjnym Rady Interesariuszy, której członkami są przedstawiciele rad dzielnic, lokalnych stowarzyszeń oraz eksperci akademicy. Obecnie trwa też procedura dialogu konkurencyjnego z 5 koncernami, które ubiegają się o możliwość budowy i eksploatacji nowej spalarni. 16 maja strony przystąpią do drugiej tury rozmów (z 3 zaplanowanych).

